

Rok XI
Nr. 263

ABC

P R

Warszawa,

niedziela 13 września 1936 r.

10
GROSZY

NOWINY CODZIENNE

10
GROSZY

NASZE ABC

Manewry jesienne

Nie tylko armie odbywają w tym roku jesienne manewry. Odbywa je także dyplomacja. I to odbywa je w sposób dość wyjątkowy, bo przeważnie nie przez formalnie do tego najbardziej powołane osoby, t. j. ministrów spraw zagranicznych. Ster polityki zagranicznej objęli w tej chwili wojskowi, ministrowie gospodarczy i monarchowie.

Wystarczy zestawić krótkie itinerarium, aby zdać sobie sprawę z ważności spraw i zagadnień, które rozważa się w szeregach stołic europejskich. Cykl ostatnich podróży obejmuje więc przede wszystkim wakacyjną podróż króla Edwarda VIII do krajów śródziemnomorskich. Jugosławia, Grecja, Turcja, Bułgaria i znów Jugosławia — oto droga, którą odbył młody król Anglii. Zestawienie tych krajów mówi samo przez się. Uwaga Anglii, po doświadczeniu z Włochami, zwrócenie jest na basen morza Śródziemnego. Umocnienie tam Anglii swoją pozycję, a podróż królewska zapewne łącząca przyjemne z pożytecznym. Cykl tych podróży zamknął się we Wiedniu, punkcie neutralnym powojennej Europy. Więcej, aniżeli wszystkie deklaracje ministrów angielskich, mówi podróż króla Edwarda o tym, że dzisiejsza Anglia nie może już nie interesować się swoją pozycją w takich nawet częściach Europy, które od bezpośrednich interesów angielskich są wcale oddalone. W momencie, kiedy z orędzia kancлера Hitlera zdaje się wynikać, że w Niemczech rodzą się plany nowej „światowej” polityki, ostrzeżenie zwrócone przeciw Anglii, o tym obawie aktywności angielskiej nie można zapominać.

Balkański cykl podróży uzupełniły wizyty kierownika gospodarczej polityki trzeciej Rzeszy, dra Schachta, oraz poprzedzające zjazd Małej Ententy w Bratisławie narady jugosłowiańsko-rumuńskie w Sinaia, pod przewodnictwem króla Karola. Rozmyślenie połączyliśmy fakt dawniejszych podróży dra Schachta z najświeższym, obradami w Sinaia. Dymisja min. Titulescu i nieobecność w Sinaia reprezentanta Czechosłowacji pozwalają bowiem domyślać się, że na Bałkanach coś się zmieniło i coś się dzieje, mimo oficjalnych zaprzeczeń i zapewnień. Nie sądzimy, aby dr. Schacht był temu zupełnie obcy. I choć niewiadomo jeszcze, co wynika z jesennych manewrów dyplomatycznych w tej części Europy, trzeba poświęcić im baczną uwagę.

Dalszy cykl podróży, to kolejno podróż gen. Gamelina do Polski, podróż min. Schachta do Paryża, podróż gen. Rydza-Śmigłego do Francji i Włoch, podróż min. Bastida do Warszawy i — Berlina. Wydaje nam się, że i ten cykl podróży nie jest przypadkowy. Zwłaszcza, jeśli rzucimy go na tło norymberskiego orędzia kancлера Hitlera, orędzia, które nie naruszyło Francji i jej sprzymierzeńców, nawet działalność komunizmu światowego oddzieliło wcale wyraźnie od Rosji sowieckiej, natomiast jedynie zwróciło się przeciw Anglii, wysuwając arcy Niemce dla niej żądanie zwrotu kolonii czy też nowego podziału mandatów kolonialnych. Czyżby się śnił tam komuś — nowy blok kontynentalny?

Manewry to nie wojna. Nie przesądzą one jeszcze przysz-

Przybycie min. Paul Bastida
Dekoracja orderem Odrodzonej Polski

Przybył do Warszawy francuski minister przemysłu i handlu Paul Bastid. Towarzyszą mu dyr. gabinetu ministra p. Alphand, dyr. Benedetti oraz komisarz generalny światowej wystawy paryskiej p. L'Abbe.

Na dworcu powitali ministra Bastida minister przemysłu i handlu Roman, podsekretarz stanu w Min. Komunikacji Bobkowski, przedstawiciele M. S. Z., dyr. p. Lubieński, wyżsi urzędnicy Min. P. i H. z dyr. gabinetu ministra przemysłu i handlu Ditrichem. Ambasadę francuską reprezentował charge d'affaires Bressy. Poza tym obecni byli: konsul francuski Ronfiard, b. min. W. Jędrzejewicz, b. min. Klarner, przedstawiciele izby polsko-francuskiej, związek izb przemysłowo-handlowych, kolonia francuska.

Francuski minister przemysłu i handlu p. Paul Bastid wraz z przybyłymi z nim dyr. H. Alphand, dyr. T. Benedetti oraz komisarzem wystawy paryskiej L'Abbe złożył wizytę p. ministrowi przemysłu i handlu Antoniemu Romanowi. W trakcie wizyty p. minister przemysłu i handlu Antoni Roman w obecnym dyrektora wyższych urzędników ministerstwa dokonał uroczystej dekoracji p. ministra P. Bastida odznaką wielkiej wstęgi orderu „Polonia Restituta”, dyr. W. Alphand, dyr. Benedetti odznaką krzyża kawalerskiego orderu „Polonia Restituta”.

P. minister przemysłu i handlu Antoni Roman podejmował w hotelu Bristol obiadem francuskiego ministra przemysłu i handlu p. Bastida i towarzyszące mu osoby. W obiedzie wziął udział szereg osobistości ze sfery rządowych, świata gospodarczego i ambasady francuskiej. M. in. obecni byli pp. wicepremier i minister skarbu Kwiatkowski, min. rolnictwa Poniatowski, ambasador Noel, wice ministrowie Sokółowski, Lechnicki, Rose, Bobkowski, gen. Litwinowicz, Raczyński, prezes Klarner, Fudakowski i in. Pp. ministrowie wymienili między sobą toasty nacechowane dużą serdecznością.

W sobotę dnia 12 b. m., jako w drugim dniu pobytu w stolicy, p. minister Bastid złożył wizytę: Gen. Rydzemu Śmigłemu, p. premierowi gen. Sławoj-Skłodkowskiemu, p. wicepremierowi inż. E. Kwiatkowskiemu, ministrowi w Spraw Zagranicznych, p. Józefowi Beckowi, ministrowi Komunikacji, p. Juliuszowi Ulrychowi. P. minister Bastid złożył również wizytę na Zamku, gdzie wypisał się do księgi audiencyjnej.

O godz. 13-ej p. Minister Bastid podejmowany był śniadaniem w Resursie Kupieckiej przez Komitet i Dyrekcję Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego. Ambasador francuski w Warszawie, p. Noel, wydał na cześć p. ministra Bastida obiad w salonach ambasady o godz. 20.30.

go układu stosunków, nie decydują o kierunku polityki. Zawsze jest jeszcze, aby wyciągać z nich jakieś wnioski. Ale sądzimy, że realizm polityczny nakazuje zachować je w wiernej pamięci.

W. N.

W obu tych przyjęciach wzięli bardzo liczny udział reprezentan-

Min. Bastid w Berlinie
nawiąże rozmowy z Schachtem

PARYŻ, 12.9. Wiadomość o tym, że min. Bastid w drodze powrotnej z Warszawy zatrzyma się w Berlinie, wywołała tu duże zainteresowanie. W kołach dziennikarskich Paryża uważają tę informację jako zapowiedź, że minister Bastid w rozmowie swej z dr. Schachtem nawiąże do rozmów, które Schacht odbył w Paryżu na

Goering
marszałkiem lotnictwa?

PARYŻ, 12.9. „Le Matin” donosi za jedną z agencji, iż gen. Goering ma być wkrótce mianowany marszałkiem lotnictwa.

Gdańszczanie oczekują niespodzianek...
Rewizje i aresztowania
na terenie Wolnego Miasta

Władze hitlerowskie w Gdańsku dokonały ostatnio kilku aresztowań wśród przywódców opozycji w wolnym mieście. Represje skierowane zostały tym razem przeciwko partii niemieckiej - narodowej. Agenci tajnej policji politycznej dokonali licznych rewizji domowych, po czym zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu ochronnym wybitni przywódcy partii niemieckiej - narodowej, a mianowicie adwokat Weise, kasjer partii Woelke oraz kierownik lokalnej organizacji partyjnej Groening. Aresztowania zostały dokonane bez podania przyczyn, co pod rządami hitlerizmu nie stanowi już żadnej niespodzianki.

Należy dodać, że od szeregu tygodni przebywają w więzieniu ochronnym inni wybitni przywódcy partii niemieckiej - narodowej w Gdańsku, adwokat Friedrich i poseł Gamm. Uwięzienie Friedricha nastąpiło z tego powodu, że wniósł on do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów zażalenie z powodu zawieszenia przez senat organu partii. Przyczyny uwięzienia posła Gamm nie są znane.

W Gdańsku panuje przeświad-

ci rządu, świata politycznego i gospodarczego.

temat opracowanego przez siebie planu europejskiego współpracy ekonomicznej.

Do tej pory nie nadeszły jeszcze wszystkie książki pokładowe lotników, którzy uczestniczyli w zawodach o puchar Gordon - Benetta, oficjalne więc wyniki konkursu nie mogą być ogłoszone. Nie oficjalnie jednak na zasadzie uzyskanych już wiadomości zro-

czenie, że hitlerowcy pragną uczynić partię niemiecką - narodową niezdołną do żadnej akcji politycznej i z tego powodu dezorganizują jej szeregi przez aresztowanie przywódców i wybitnych członków.

Skladowanie represji głównie przeciw niemieckiej - narodowej nie oznacza bynajmniej, jakoby socjaliści i centrowcy w Gdańsku wolni byli od prześladowań i złośliwych szykan ze strony władz senackich.

TRWOŻNE NASTROJE

Spółeczeństwo gdańskie żyje w ciągłym oczekiwaniu jakichś niespodzianek politycznych, a nawet zamachu stanu ze strony hitlerowców. Przywódcy partii narodowo - socjalistycznej w Gdańsku nie ustają w rzucaniu gróźb, że po kongresie partii hitlerowskiej w Norymberdze i po sesji jesiennej Rady Ligi Narodów hitlerowcy zrobią wreszcie „porządek” w Gdańsku. Co ten „porządek” ma oznaczać, wiedzą dobrze wszyscy obywatele.

Na drodze przygotowań do jakiegoś zamachu stanu w Gdańsku leży również metoda kompletnej izolacji komisarza Lestera

Papież przez radio
wygłosi doniosłe przemówienie

CITTA DEL VATICANO, 11.9. W kołach tutejszych przywiązują wielką wagę do przemówienia, jakie wygłosi ma w poniedziałek o godz. 11 Papież do księży

Migula na wolności
za kaucją 300 zł.

Wczoraj zwolniono z więzienia na Pawiaku bohatera głośnego procesu o wymuszenie Miguły, b. szofera adiutantury Marszałka.

Jak wiadomo Migułę skazano pod zarzutem szantażowania L. O. P. P. na półtora roku więzienia. Wobec wniesienia skargi apelacyjnej władze sądowe zgo-

dziły się na zmianę środka za pobiegawczego i wypuszczenie Miguły za akucją w wysokości 300 złotych.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny dopuścił na wniosek obrony 2-ch nowych świadków, redaktorów „Warty” Mizerskiego i Kwiatkowskiego,

Wódz komunistów francuskich
Maurycy Thorez bawił w Warszawie

Nie całą dobę bawił w Warszawie sekretarz partii komunistycznej Francji, członek izby deputowanych p. Maurycy Thorez. Zjawił się w piątek o godz. 16 m. 10 aeroplanem z Pragi, zamieszkał w hotelu „Polonia” i odjechał nazajutrz rano.

Dziennikarze oblegali pokój nr. 237, który zajął p. Thorez, ale na próżno oczekiwali od niego choćby słowa wyjaśnienia, po co przy-

jechał do Polski. P. Thorez odmawiał kategorycznie wszelkich wyjaśnień, zapewniał jednak, że po upływie dwóch tygodni znów przybędzie do Warszawy i obiecywał, że wtedy będzie mógł porozmawiać z przedstawicielami prasy.

Jaki był cel pobytu p. Thoreza w Warszawie i co tutaj robił — nie udało się wyjaśnić.

„Belgica” na pierwszym
„LOPP” na drugim miejscu

Do tej pory nie nadeszły jeszcze wszystkie książki pokładowe lotników, którzy uczestniczyli w zawodach o puchar Gordon - Benetta, oficjalne więc wyniki konkursu nie mogą być ogłoszone. Nie oficjalnie jednak na zasadzie uzyskanych już wiadomości zro-

biono pobieżne obliczenia odległości miejsca lądowania poszczególnych balonów od Warszawy i według tych wyliczeń, nie ulega już wątpliwości, że pierwsze miejsce w zawodach zajął znakomity lotnik belgijski Ernest Demuyter, zdobywając nie tylko ufundowany

przez Polskę puchar Gordon-Benetta, ale również I-szą nagrodę pieniężną (10.000 zł.), nagrodę p. Prezydenta R. P. (rzeźba Kasprzyckiego), puchar srebrny Min. Komunikacji oraz obraz olejny Wintorowskiego (ufundowany przez wojskowe warsztaty balonowe) oraz dwa złote zegarki.

Polski balon „LOPP” zajmuje drugie miejsce. Kpt. Janusz i por. Brenk prócz nagrody pieniężnej (7.000 zł.) zdobyli i inne nagrody, jak obraz olejny Malickiego (nagroda p. Prezydenta R. P.), dwie złote papierosnice oraz dwa złote zegarki, ofiarowane przez „LOPP” dla najlepszych pilotów polskich. Trzecie miejsce wyliczone dla balonu szwajcarskiego „Zürich”, na którym lecieli dr. Tilgenkamp i M. Bosch, czwarte dla balonu „Deutschland”, piąte dla „Warszawa II” (kpt. Hynek i inż. Janik), szóste dla „Polonii II” (kpt. Burzyński i kpt. Pomaski), siódme dla balonu „Sachsen”, 8-me dla francuskiego balonu Maurice Mallet, dziewiąte dla niemieckiego „Augsburg”, dziesiąte dla belgijskiego balonu „Bruxelle”.

Nie dziwnego, że w tych warunkach biura Wysokiego Komisarza Ligi Narodów świecą pustkami i że komisarz Lester istotnie jest kompletnie izolowany od społeczeństwa, którego ma bronić od bezprawia hitlerowskich rządów w Gdańsku.

Kpt. Janusz i por. Brenk dotarli już do Olegi i aeroplanem specjalnym odleciał do Archangielska a stamtąd normalnym samolotem komunikacyjnym — do Moskwy.

Prawdopodobnie obaj lotnicy przybędą do Warszawy w następną niedzielę.

Samoloty dla polskich baloniarzy
Znalezionych w pow. oneskim

MOSKWA, 11.9. (PAT) Agencja Tass donosi: Szef sowieckiego lotnictwa cywilnego Tkaczow wydał zarządzenia, by w okolicy miasta Olegi przygotowane teryny do lądowania samolotów. Jednocześnie wydano rozkaz wysłania samolotów, by przysięść z pomocą lotnikom balonu „LOPP” i przewieźć ich do Archangielska.

MOSKWA, 11.9. Według nadeszłych tu wiadomości, kpt. Ja-

nusz i por. Brenk blądzi podobno w lesie. Minąwszy wieś Nosowszczyznę i Kałaczę, dnia 10 b. m. dotarli do wsi Małoszujka, niedaleko od brzegów Morza Białego. W obecnej chwili aeronauci polscy znajdują się już w Oledze. Powłoka balonu podczas lądowania rozerwała się. Z Archangielska wyleciał już samolot po aeronautów.

Królewska rodzina
przed mikrofonem radiowym

HAGA, 12.9. — Podczas uroczystości w związku z zaręczeniem następczyni tronu holenderskiej księżniczki Juliany, przemówiła przez radio królowa Wilhelmina, która w serdecznych słowach dała wyraz swej radości oraz życzeniu, aby szczęście młodej pary przyniosło szczęście całemu narodowi. Następnie przemawiała księżniczka Juliana, która wyraziła narodowi podziękowanie za niezliczone dowody przywiązania w tak szczęśliwej dla niej chwili. Książę Bernard

dziękował za serdeczne przyłączenie, jakie spotkało go w nowej ojczyźnie, z którą pragnie jaknajprędzej się zespolic, w spokoju współpracować i być dla swej małżonki prawdziwą pomocą w życiu.

Przed pałacem królewskim w Hadze gromadzą się codziennie olbrzymie tłumy, wiwatujące na cześć narzeczonej. Przedstawiciele państw obcych w Holandii oraz liczne organizacje i osoby prywatne nadesłały życzenia i kwiaty.